didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 174**
Data wydania: kwiecień 2023
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/szal-cial-lalek-i-masek-w-osmiu-odslonach

/ FESTIWALE

Szał ciał, lalek i masek w ośmiu odsłonach

Joanna Braun

6. Międzynarodowy Festiwal Teatru Formy Materia Prima, Kraków 17-28 lutego 2023

1.

Wanted Posse, *Dance N'Speak Easy*

Ciemność, po chwili odsłonięcie kurtyny, subtelne rozświetlenie sceny, które pokazuje jedną butelkę, a za moment zbliżającego się do niej performera-tancerza. Rozszerzenie świateł i stopniowo więcej ludzi i butelek: nad sceną rozświetla się wąż ponad stu butelek, a w nim zmienne światła i cienie, jak szyld w nieznanym alfabecie. Szyld wabi do stolika z krzesłami pod horyzontem, gdzie się pije, śpiewa i – jak wszędzie poza nim – dokonuje niewiarygodnych działań cielesno-mimicznych ułatwiających czytanie dwóch tematów spektaklu: adoracji kobiety w zmiennych układach wokół stolika i poza nim oraz równie atrakcyjnego widowiskowo zmagania się z efektami picia i przepicia (choreografia: Njagui Hagbé, reżyseria: Philippe Lafeuille).

Mniej lub bardziej skomplikowane relacje w jak najbardziej skomplikowanych działaniach, które brawurowo rozświetla butelkowe światło, a muzyka prowadzi rytmem i energią.

Publiczność entuzjastycznie oklaskuje mistrzowskie uruchomienia ciała, każdą karkołomną sytuację, prawie każde pas swingu, charlestona, house dance'u, break dance'u, lindy hopu, freestylowego hip-hopu, delirycznego jitterburga… wystarczy? Wystarczy, i choć mamy do czynienia z prezentacją umiejętności niż narracją, wierzymy – na chwilę – w nieograniczone możliwości ciała na co dzień kruchego i zawodnego.

2.

Compagnie Käfig, *Vertikal*

Dziesięciu tancerzy w strojach roboczych plus pięć ponadpięciometrowych ruchomych ścianek ze wspornikami i chwytnikami, a na nich i wokół nich fascynujący hip-hop napowietrzny tańczony wspinaniem się i fruwaniem. Oprócz ścianek i ich malowniczej, przemieszczającej się architektury długie liny umożliwiające niespodziewane posuwy przez całą szerokość sceny oraz fruwanie we wszystkich kierunkach (choreografia: Mourad Merzouki). Dramaturgia światła i muzyki rytmizuje działania, wyklucza powtórzenia, oczarowuje kolejnymi innowacyjnymi pomysłami i precyzuje z wdziękiem ich ucieleśnienia. Grawitacja nie istnieje…

3.

Jakop Ahlbom Company, *Vielfalt*

Czyli po polsku: rozmaitość, różnorodność. To mało powiedziane: prawie

niewyczerpalność (pomysłów oczywiście). Spektakl uwodzi od pierwszej sceny elegancją, lekkością, dowcipem i nadrealnością (reżyseria: Jeroen van den Berg). Mimo że mamy do czynienia z magiczno-cyrkowymi ekscesami i fabułą, która pędzi na złamanie karku, nie opuszcza nas przyjemność uczestniczenia w wyrafinowanej sesji na temat metafizyki sytuacji niemożliwych, jak definitywne znikanie nie tylko w magicznej skrzyni, ale w telewizorze, kanapie, zlewozmywaku… Pięć kobiet i dwóch mężczyzn dwoi się i troi, żeby lekko i z wdziękiem zaskakiwać każdą sekundą akcji, a światła, przestrzeń i muzyka wiernie współuczestniczą w tych czarach-marach.

4.

Sasha Waltz & Guests, *Kreatur*

Spektakl mistrzowski: reżyseria i choreografia (Sasha Waltz), dramaturgia (Jochen Sandig), reżyseria świateł (Urs Schönebaum), scenografia (Thomas Schenk, Sasha Waltz), kostiumy (Iris van Herpen), muzyka (Soundwalk Collective)… można wyliczać dalej, i należałoby, z najwyższym szacunkiem i podziwem. A wszystko zdałoby się na nic, gdyby nie trzynastoosobowy superkreatywny zespół tancerzy. Ich ciała w przestrzeni tworzą to orwellowską, zdeterminowaną bezradnością grupę, która przekracza swoją bezbronność agresją, to mniejsze podgrupy próbujące ominąć rygory z równie żałosnym skutkiem. Nieustające próby kontaktu kończą się przemocą i upokorzeniem.

Raj utracony, ale nie ustają próby jego odzyskania w determinacji rytuałów. Na początku powolne pojawianie się postaci w białych, bezpiecznych, przejrzystych kokonach, potem ich wysupływanie się z nich w bezradnej

nagości, okrytej przejrzystymi fragmentami kostiumów, w przestrzeni z kilku elementami o zmiennych funkcjach, aż do pojawienia się tytułowej kreatury – czarnej zamaskowanej postaci okolonej jak kosmiczny jeżozwierz ponadmetrowymi kolcami-szpilami. Ataki na bezbronnych z dziką, perwersyjną rozkoszą kończą się porażką, czyli rozbrojeniem kreatury, która okazuje się kobietą raniącą, bo zranioną. Teksty piosenek podpowiadają: „moje serce jest puste, ale piosenki, które śpiewam, są pełne miłości do ciebie"; a po chwili: „je t'aime… moi non plus…". Muzyka napędza relacje, rytmizuje, zwalnia i przyspiesza, wydaje się, że może coś się uda – ale to żałosne próby: coraz ciszej, coraz skromniej, coraz mniej nadziei.

5.

Compagnia Finzi Pasca, *Nuda*

Daniele Finzi Pasca napisał powieść dotyczącą spraw najważniejszych, czyli kochania i umierania w różnych odcieniach znaczeniowych, sytuacyjnych i przede wszystkim emocjonalnych, refleksję dwóch – radykalnie się różniących – sióstr bliźniaczek. Powstał z niej scenariusz mówiony, zderzony z brawurową akcją akrobatyczną, lalkową, wykorzystującą wszelkie możliwości sceny, proscenium, nadscenia, a wszystko to w feerii świateł, projekcji i innych efektów odrealniających czas i miejsce.

Pięcioosobowy zespół tancerzy-akrobatów-performerów wydaje się w tym lśniącym, oślepiającym, ale i olśniewającym cyrku żywymi marionetami animowanymi z nadscenia przez niewidocznych demiurgów. Jak się okazuje – na szczęście – przy ukłonach, demiurdzy to czwórka sympatycznych mężczyzn w roboczych czarnych kombinezonach. A tytuł *Nuda* znaczy „naga" – i tu zwierzenie autora (i reżysera) z procesu pisania: „Nigdy nie czułem się

tak samotny, drobny, nagi…”

6.

Sofie Krog Teater, *The House*

Realistyczna scenografia na obrotówce, więc ukazująca także realizm drugiej strony tytułowego domu – pogrzebowego, jak szybko się okazuje, bo już na początku rozpala się piec krematoryjny i grzmi marsz pogrzebowy. Ale zabawia nas też muzyka napędzająca slapstickową akcję oddolnie animowanych groteskowych – jak przystało na pogrzebowy temat – lalek. Akcja slapstickowa, lalki groteskowe, scenografia funkcjonalna… Znamy to. Ale jest coś, co budzi głęboki podziw: dwie osoby: Dunka Sofie Krog i Hiszpan David Faraco i nikt więcej, a wystarczy, żeby wykorzystać dramaturgię zderzenia dwóch odmiennych kultur i napędzających je emocji we wszystkim, czego doświadczamy z ich strony. Bawią się jak dzieci, a my razem z nimi w tej funeralnej piaskownicy.

7.

Thick & Tight, *A Night With Thick & Tight*

Pusta scena, światła rampy modelują kulisy, w górze niewielki ekran prezentujący postaci i tłumaczący piosenki, które je dookreślają. Te postaci to gwiazdy i celebryci XX wieku: Marlena Dietrich, Sid Vicious, Andy Warhol, Marilyn Monroe i księżna Diana, czyli retro-pop-drag w profesjonalnej kreacji zespołu Thick & Tight (Daniel Hay-Gordon i Eleanor Perry) oraz Harry’ego Alexandra, Connora Scotta i Edda Arnolda. Każda postać rysowana innymi środkami pantomimiczno-choreograficznymi, innymi – nie

tylko cekinowymi – kostiumami. Nieśmiertelne przeboje pieszczą ucho: ach, ten Lou Reed i jego zaproszenie Warhola do *Walk on the Wild Side*. Światła zapalają się i gasną, północ się zbliża, bo to nocna imprezka. Tyle gwiazd, a żadnych skandali, to gdzie ta wild side?

8.

Akram Khan Company, *Jungle Book Reimagined*

Finał. Duża scena. Po dwóch poprzednich, kameralnych spektaklach wydaje się jeszcze większa. Spektakl (reżyseria i choreografia: Akram Khan) trwa sto dwadzieścia minut – jest najdłuższy ze wszystkich na tym festiwalu. Dziesięciu tancerzy przekonująco i z indywidualnym gestem tańczy wilki, małpy i inne, niezidentyfikowane zwierzęta, co swoją oryginalnością ani trochę nie przypomina choreografii antropocentrycznej. Reżyseria światła jest w spektaklu czytelną dramaturgią, muzyka prowadzi emocje i skupia na wizualizacjach, bajecznych konturowych animacjach, zmianach i przemianach miejsc akcji.

A wszystko po to, by w jak najatrakcyjniejszy sposób opowiedzieć smutną i żałosną historię katastrofy ekologicznej. Słuszne to i sprawiedliwe, ale słowo (a słów jest dużo) jest tu najmniej właściwe – przegrywa z formą.

Wzór cytowania:

Braun, Joanna, *Szał ciał, lalek i masek w ośmiu odsłonach*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2023 nr 174, https://didaskalia.pl/pl/artykul/szal-cial-lalek-i-masek-w-osmiu-odslonach.

Autor/ka

Joanna Braun

Joanna Braun – scenografka.

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/szal-cial-lalek-i-masek-w-osmiu-odslonach*